

Polska lalka a sprawa polska

29 maja 2017

I wojna światowa była kolejnym ciosem, który dotkliwie doświadczył polskie społeczeństwo – wiele osób zostało bez dachu nad głową, wśród głodu i rozpacz. Dwie kobiety z niepozorną zabawką postanowiły zmienić smutną rzeczywistość i pomóc swoim rodakom. Będzie to historia o Stefanii Łazarskiej, Helenie Paderewskiej oraz ich lalkarskiej misji.

W sierpniu 2011 roku zobaczyłam w internecie Krakowiaczka – lalkę szmaciankę. Francuski sprzedawca informował, że jest to polska szmaciana lalka Heleny Paderewskiej. Zaciekało mnie to, gdyż nazwisko Paderewska kojarzyło mi się bardziej z żoną utalentowanego kompozytora i wybitnego polityka, niż z produkcją zabawek. Niepozornie wyglądająca lalka nie zwróciłaby na siebie uwagi, gdyby nie medal wiszący na wstążce związanej wokół jej szyi oraz moje zainteresowanie polskim przemysłem lalkarskim, które wręcz zmusza mnie do poszukiwania wszystkiego, co było produkowane w przedwojennej Polsce. Oto co głosił napis na medalu: „Polski Fundusz Pomocy Ofiarom”, na odwrocie: „Zdrowia i szczęścia Tobie Miłośniku lalek, biorąc do swojego serca i domu jedną z moich małych lalek – sierot z Polski – karmisz głodujące matki i dzieci z tej smutnej ziemi. Helena Paderewska 1915r.”. Co wspólnego mogłaby mieć Pierwsza Dama przedwojennej Polski z tą prostą, szmacianą zabawką? Pytanie samo się nasunęło, więc zaczęłam szukać jakichkolwiek wiadomości na ten temat. Nie było to łatwe, gdyż wszelkie informacje zatarł mijający nieuchronnie czas i przykrył pył wiekowej historii.

I oto co znalazłam. Będzie to artykuł o szmaciankach z niezwykle historią. Los tych „francuskich” lalek bezpośrednio związany był z Polską. Jaką rolę odegrali w tej historii Paderewscy oraz francuska pracownia lalkarska, wyjaśni dalsza opowieść.

CIEŻKIE CZASY POWOJENNE

Lalki, o których chcę opowiedzieć, swój rozgłos zyskały między innymi dzięki pewnej znanej aukcji na rzecz polskich matek i ich dzieci, które ucierpiały po niszczących kraj działaniach I wojny światowej.

Na początku XX wieku w Paryżu, kulturalnej i artystycznej stolicy Europy, dużą rolę odgrywały różnego rodzaju stowarzyszenia artystyczne, a szczególną aktywnością artystyczną wyróżniali się Rosjanie i Polacy.

Stefania Łazarska, urodzona w 1887 roku, malarka pochodząca z Krakowa, w tym czasie należała już do paryskiej elity artystycznej i wystawiała swoje prace na Salonie des Arts Décoratifs w 1913 roku, jeszcze pod panieńskim nazwiskiem Krautler. Stefania ukończyła studia artystyczne w Krakowie, następnie wyjechała do Paryża, gdzie kontynuowała naukę na uczelniach artystycznych. W tym czasie wybuchła I wojna światowa. Artystyczny Paryż, ze względu na trudną sytuację w czasie wojny, przestał się rozwijać, a rynek sztuki nie funkcjonował już tak, jak dawniej. Szczególnie odczuwała to polska społeczność artystyczna.

W 1914 roku, w wyniku rozbiorów, Polska podzielona była na trzy części – rosyjską, niemiecką i austro-węgierską. Mieszkający we Francji Polacy, którzy posiadali niemieckie lub austro-węgierskie paszporty, zostali uwięzieni, internowani lub deportowani. Siłą rzeczy ich rodziny w Paryżu zostały pozbawione wszelkich dochodów. Natomiast ci z rosyjskimi paszportami zaciągali się często do Legii Cudzoziemskiej, by walczyć u boku aliantów, również pozostawiając swoich bliskich w nędzy.

Stanąwszy w obliczu strasznej rzeczywistości, Stefania Łazarska wymyśliła, że wyprodukuje lalki tzw. „szmacianki”, a cały dochód z ich sprzedaży przeznaczy na rzecz polskiej społeczności artystycznej Paryża.

NARODZINY ŁALKARSKIEJ IDEI

I oto pod koniec 1914 roku Stefania Łazarska przedstawiła Marii Mickiewiczównie (Góreckiej), najstarszej córce Adama Mickiewicza, projekt utworzenia pracowni artystycznej, w której malarze, rzeźbiarze i rysownicy z Polski, tworzyliby projekty przedmiotów artystycznych sztuki stosowanej. Projekty te miałyby być wykonywane w warsztatach rzemieślniczych, a następnie sprzedawane.

W ten sposób, liczna kolonia artystów polskich, których wojna zastała w Paryżu, znalazłaby zajęcie i zarobek. Pani Mickiewiczówna, znana ze swojej „patriotycznej gorliwości”, zainteresowała się tym projektem. Również wśród kolonii artystycznej projekt ten zyskał duże poparcie. „Przemysł łalczany” zainicjowała pani Łazarska opracowując projekt i technikę produkcji. W ten oto sposób rozpoczęła swoją działalność „Polska Pracownia Artystyczna” (AAP – Ateliers Artistiques Polonais).

Redaktorka pisma kobiecego „La vie feminine” zorganizowała wystawę w sali dziennika „Excelsior”, gdzie po raz pierwszy przedstawiono lalki polskie licznie zgromadzonej publiczności. Prasa zaczęła się interesować tym nowym rodzajem zabawkarstwa i sztuki dekoracyjnej.

Pierwsza lalka została osobiście zaprojektowana przez Łazarską i wykonana z materiałów wyciętych z ubrania artystki. Lalki czekał niespodziewany sukces. Ta pierwsza została kupiona przez znaną malarzkę Olgę Boznańską, która uwieczniła ją na swoim obrazie – „Martwa natura z lalką” z 1915 roku. Sklepy francuskie, dowiedziawszy się jak wielu znanych polskich artystów zaangażowanych było w ich produkcję, odpowiedziały dużym zainteresowaniem, co zabezpieczyło wystarczającą ilość zamówień. Wzrost sprzedaży był zaskakująco szybki. Dwudziestu artystów rozpoczęło pracę, a po kilku miesiącach już 50 osób produkowało polskie szmaciane lalki i drewniane zabawki. Wkrótce „Ateliers Artistiques” rozpoczęło ich sprzedaż.

Wiemy, że pierwsze stworzone przez Stefanię Łazarską lalki, wykonane zostały metodą Idy Gutsell – amerykańskiej projektantki lalek szmacianych. Metodę opatentowano w 1893 roku. Cechą charakterystyczną tego wyrobu był pionowy szew, który dzielił twarz lalki od czoła, poprzez nos, aż do brody, tworząc kształtną, trójwymiarową głowę. Te wczesne lalki Stefani Łazarskiej przedstawiały postacie kobiet i mężczyzn ubranych w polskie stroje ludowe.

WARSZTAT ŁAZARSKIEJ

W 1916 roku, w paryskiej pracowni AAP u Stefani Łazarskiej pracowało wielu znanych polskich artystów. Wśród rzeźbiarzy znaleźli się: Feliks Antoniak, Bolesław Bałzukiewicz, Maria Brodzka, Henryk Kossowski, Chaim Jakub Lipszyc. Elitę malarską reprezentowali: Konstanty Brandel, Tadeusz J. Makowski, Zofia Piramowiczówna, Nina Alexandrowicz-Homolaczowa, Henriette Brossin de Polanska, Lilla Ciechanowska, Edward Czerwiński, Zofia Dembowska Romer, Fryda Frankowska, Czesław Zawadziński, Henri Hayden, Felicja Kossowska, Stefan Kinderfreund, Sara Lipska, Wacław Oppman, Wacław Kajetan Pająk, Jadwiga Piechowska-Ortis, Franciszek Rerutkiewicz, Józef Ruffer.

Produkcją lalek częściej trudniły się kobiety niż mężczyźni. Niektóre, jak na przykład malarki Alexandrowicz i Piramowicz, czy malarka i literatka Maria Szeliga, działały również na własną rękę. Inne, jak Frankowska i jej córka Tamara, zaczynały w Warsztatach Łazarskiej, po czym usamodzielniały lalkarską działalność.

Szmaciane lalki Łazarskiej inspirowane były folklorem, literaturą, malarstwem i historią różnych narodów, ale przede wszystkim kulturą polską. Odznaczały się bogactwem i wysokim poziomem artystycznym strojów, ich zdobnictwem oraz otoczeniem w jakim je umieszczano: np. we wnętrzach domów, w zagrodach, izbach, czy całych wioskach.

Malarz Tadeusz Makowski dla AAP tworzył również lalki

portretowe. W przypadku braku podpisu na lalce, styl w jakim została wykonana, pozwalał niejednokrotnie na identyfikację konkretnego artysty. Portretowe lalki pracowni Łazarskiej, a na pewno niektóre z jej egzemplarzy, te których twarz namalowana była farbami olejnymi, wyszły z pewnością spod ręki Tadeusza Makowskiego. Znamy niektóre cechy identyfikujące poszczególnych artystów, i tak przykładowo; Fryderyka Frankowska umieszczała napis na stopie – „Frankowska”, natomiast u lalek Niny Alexandrowicz na podeszwie lewej stopy widoczny był czerwony znak „NA”, lub jej podpis na podeszwie prawej stopy. Książniczki wykonywane były przez Zofię Piramowicz. Charakterystyczną cechą lalek Stefani Fiszerówny były otwarte ręce z szeroko rozstawionymi pięcioma palcami.

Wiadomo również, że projekty akwarelowe lalek malował między innymi Konstanty Brandel, a poszczególni artyści używali charakterystycznych dla siebie materiałów i tkanin.

Nie ma natomiast jednoznacznych wytycznych dla identyfikacji lalek, które wskazywałyby na poszczególnych artystów, pracujących dla AAP. Poza rzeźbiarzami takimi, jak Bałzukiewicz, czy Antoniak, którzy wykonywali dla warsztatów drewniane zabawki, mężczyźni na ogół trudnili się projektowaniem lalek, bądź ich otoczenia. Głównie kobiety robiły lalki, gdyż wymagało to rzadkiej u mężczyzn umiejętności praktycznej – szycia.

NIESPODZIEWANY SUKCES

Wydaje się, że pierwsza wystawa i sprzedaż lalek AAP miała miejsce w 1915 roku, w sklepie – galerii modowej – Pani Germaine Bongard, na Rue de Penthievre, 5.

Germaine Bongard – malarka, krawcowa w domu mody Jove w Paryżu i siostra projektanta mody Paula Poiret, w swojej galerii organizowała animowane wieczory, w których uczestniczyli m. in. Jean Cocteau i Paul Claudel oraz Picasso, Léger, Matisse i Modigliani.

Stefania Łazarska była pierwszą artystką projektującą lalki, która wystawiała swoje prace w tak prestiżowym miejscu. Paul Poiret był pod wielkim wrażeniem projektów i kreacji oraz naiwnych i niezwykle nowoczesnych postaci. Kreacje i projekty Łazarskiej oraz całej pracowni AAP były wielką inspiracją dla jego studentów z Atelier La Maison Martine.

W wydawnictwach lalkarskich projekty Madame Łazarskiej opisywane były: „Mascotte – lalki szmaciane, woskowe”. Na niektórych umieszczane były metalowe klipsy z napisem: „Depose Mascotte, made in France”, jako znak towarowy pracowni Łazarskiej.

Reklama francuska tych czasów głosiła: „Lalki artystyczne i luksusowe. Najpiękniejsze dziecko Francji. Lalki z charakterem wykonane z filcu, tkaniny, skóry. Humorystycznie przedstawione zwierzęta. Lalki do ozdoby salonów oraz sal tanecznych. Zabawka dla ciebie oraz do ozdoby samochodu. Lalki do reklamy, na wystawy sklepowe. Adres: 17 rue Boissonade i 83, Faubourg St Honoré”.

HELENA PADEREWSKA I LALKARSKA MISJA

W marcu 1915 roku lalki zaprezentowane zostały Pani Helenie Paderewskiej, zyskując jej uznanie i obietnicę zajęcia się losem tych „dzieci emigracyi”. Latem tego samego roku Pani Paderewska wyjechała do Ameryki, po czym zażyczyła sobie przysłania jej lalek do Nowego Jorku. Po otrzymaniu przesyłki, przedstawiła te artystyczne projekty swoim amerykańskim przyjaciołom. W Ameryce zostały one nazwane – „Lalki Pani Paderewskiej” („Madame Paderewski's Dolls”).

W artykule w „New York Times” z 18 sierpień 1915 r. możemy przeczytać: „Sprzedaż polskich lalek na ofiary wojenne – aukcja zorganizowana przez Helenę Paderewską. Miejsce aukcji – pokój Polish Victims Relief Fund (Polski Fundusz Pomocy Ofiarom) – Aeolian Building 33 West Forty-second street. Lalki są szmaciane, zrobione przez polskich artystów, malarzy oraz

ilustratorów, którzy szukając schronienia przed wojną znaleźli się w Paryżu. Lalki mają kolorowe kostiumy różnych regionów Polski. Polish Victims Relief Fund sprzedaje lalki, aby pieniądze ze sprzedaży pomogły w odbudowaniu ojczyzny, tak zniszczonej po wojnie”.

Trzydziestu jeden „przyjaciół” żony polskiego pianisty powędrowało do amerykańskich domów, a za jedną lalkę oferowano nawet 200 \$.

W ciągu miesiąca polska kolonia artystyczna w Paryżu przygotowała 1000 lalek na ten szczytny cel. Pierwszą – za 200 dolarów kupiła wybitna działaczka społeczna, pochodząca z Marblehead (Massachusetts). Pani ta była również kolekcjonerką i posiadała w swojej kolekcji około 400 lalek.

HISTORIE LALEK

Lalki wykonywane były z tkaniny, były nietłukące się, twarze ich malowali wybitni malarze i ilustratorzy. Najpopularniejsza para z tej kolekcji to Jaś (ogrodnik) i Halka – jego przyjaciółka. Są to lalki, które wybrane zostały przez Edwarda R. Lymana, prezesa Polskiego Funduszu Ratowania Ofiar do reprezentowania „Lalek Pani Paderewskiej” w Stanach Zjednoczonych. Zostały one ochrzczone (prawdopodobnie ku czci Heleny i Ignacego Jana Paderewskich) w trakcie ich publicznej prezentacji w Nowym Jorku 17 sierpnia 1915 roku, a ich imiona-nazwy zarejestrowano w Bibliotece Kongresu, w Wydziale Znaków Towarowych w Waszyngtonie w dniach 15 i 17 sierpnia tego samego roku.

Lalki były znakomicie zaprojektowane i nawet szkice potrzebne do ich produkcji miały dobrą cenę. Pani, która wykonała rysunki dla dwóch najpopularniejszych lalek – Jasia i Halki – otrzymała 300 franków za obie. Przeciętne wynagrodzenie za tego typu pracę wynosiło od 30 do 60 franków tygodniowo.

Cytując dalej „New York Times”, opisujący powyższą aukcję: Edward R. Lyman oraz Panna A.M.C. Philips opowiadali ciekawe

historie tych postaci wszystkim gościom: „W spokojne pokojowe czasy Jaś z Halka siedzieli sobie w kwitnącym ogrodzie pełnym warzyw i owoców. Jaś ze swoimi małymi grabkami i Halka z małą łopatką i konewką, pracowali sobie spokojnie w swoim małym ogródku, gdy ojciec Jasia, główny ogrodnik, podszedł do nich, gdy siedzieli koło szopy oplecionej różami na skraju dużego ogrodu. Pięknie kwitły kwiaty i krzaki okrywały się jagodami, gdy nadeszła wojna. Dzieci zaczęły biec do domu. Jaś pierwszy dostał się na szczyt wzgórza, doszły do nich odgłosy wybuchów z doliny i dom Halki został wysadzony na kawałki. Wojna zrobiła z nich sieroty i teraz są one tutaj”.

Reszta lalek posiadała również swoje historie: Małgosia – wiejska dziewczyna z Poznania o dwóch lnianych warkoczach, Jędrrek – Góral, ubrany w strój z jasnych tkanin, Staś – blacharz wraz z żoną i ich małym synem Jasiem. W centrum całej grupy znajdował się Jan z Krakowa, prowadzący za rękę Joasię, swoją narzeczoną, która przyjechała z Sieradza, o czym świadczą szczegóły jej stroju. Jan dumnie patrzy na Joasię, która ma dziarską jedwabną spódnicę i kwiecisty fartuch. Była jeszcze obecna syrenka – symbol Warszawy, Kasia – gospodyni z Krakowa, Zosia o jasnych włosach z Galicji, Helena z Łodzi oraz reszta ich lalkowego rodzeństwa pochodzącego z terenów odważnych i walecznych.

Część kolekcji nie wystawiono na sprzedaż, gdyż została wykonana na zamówienie, wyłącznie w celach wystawienniczych.

Lalki i ich misja spodobały się artystom, literatom i krytykom amerykańskim, dali temu wyraz w licznych, bogato ilustrowanych artykułach oraz czasopismach amerykańskich.

Popyt na te lalki tak wzrósł, że cała kolonia artystów polskich w Paryżu w tym czasie zajmowała się wyłącznie produkcją lalek, zapewniając sobie stały dochód.

Jednak nie należy sobie wyobrażać, że sprzedaż szła bez trudu i była łatwa. W zimnych foyer, przed salami koncertowymi, w pobliżu kas teatralnych, pani Helena Paderewska osobiście

przedstawiała zainteresowanym tę „działwę polskiej emigracji” i wiele środków, które wpłynęły na ten szczytny cel, było rezultatem jej poświęcenia i wytrwałości. Na amerykańskich aukcjach zebrano 25 000 dolarów, sprzedając około 10 000 lalek. Ceny lalek wahały się od 4 do 15 dolarów.

Atelier w Paryżu było miejscem schronienia dla różnych ludzi – profesorów wyższych uczelni, pracowników gazet, prawników, niewidomych i okaleczonych żołnierzy, dzieci. Wszyscy znaleźli chleb i schronienie do czasu, aż nadejdą „lepsze czasy”.

„Jestem bardzo szczęśliwy” – powiedział żonie Ignacy Paderewski – „że z powodu tych lalek kwiat polskiej młodzieży jest w stanie przetrwać i życie wielu polskich dzieci zostało uratowane”.

Autorstwo: Julia Łach

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. „Dziennik Polski”, 8 wrzesień 1932.
2. „Evening Post”, „Rōrahi XCII”, Putanga 23, 27 Hōngongoi 1916.
3. „Gazeta dla kobiet”, nr 28, rok III, 15 sierpnia 1924r., bezpłatny dodatek „Postępu”.
4. „Goniec Częstochowski”, nr 110, 14 maja 1932.
5. „Guide des voyages aeriens Paris-Tunis”, XXVI, 1930, Paris, 45, quai de Bourbon, Louise Faure – Favier.
6. „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, nr 23, 1928.
7. „Krotoszyński Orędownik Powiatowy”, 1 lipiec 1939.
8. „New Jork Tribune”, 28 december 1919.

9. „Nowa Gazeta Podlaska”, nr 32 (86), 6 sierpień 1933.
10. „Przemysł i Handel”, Warszawa 12 lipca 1923.
11. „The New York Times”, 18 august 1915.
12. „The Pittsburgh Press”, 9 january 1916.
13. Clyde Clarke Ida, „American Women and the World War”, D. Appleton and Company, New-York-London, 1918.
14. Coleman S. Dorothy, „The Collector’s Encyclopedia of Dolls”, 1968.
15. Orłowski Józef, „Helena Paderewska. Na piętnastolecie jej pracy zawodowej i społecznej 1914-1929”, Chicago, ILL, 1929.
16. „Katalog grafiki Konstantego Brandla”, Muzeum Uniwersyteckie, Toruń 2005.
17. „Les Poupees de Stefania Lazarska: La Naissance de la Poupée d’Artiste Dominique Penneques”, dostęp: 27 maja 2017, <http://french-cloth-dolls-encyclopedia.com>.
18. „The Craftsman”, Volume XXIX, Number 1, October 1915, Phillips, Anna M. Laise, „Mme. Paderewski’s dolls: designed and made by Polish young people to help their native land”.
19. Véronique Goloubinoff, „Chargée d’études documentaires Fonds Première Guerre Mondiale”, dostęp 27 maja 2017, http://www.ecpad.fr/?utm_source=Histmag.org&utm_medium=article-15267.